



Sprawy w Trybunale w sprawie Puszczy można było uniknąć

Obecnie nie można odwołać się do krajowego sądu, nawet jeśli drzewa wycinane są w państwowym lesie na podstawie dokumentu, który łamie prawo. Siedem organizacji pozarządowych wysłało skargę do Komitetu Aarhus na niezgodność ustawy o lasach z Konwencją z Aarhus, ratyfikowaną przez Polskę w 2003 roku.

Obecnie nie można odwołać się do krajowego sądu, nawet jeśli drzewa wycinane są w państwowym lesie na podstawie dokumentu, który łamie prawo. Siedem organizacji pozarządowych wysłało skargę do Komitetu Aarhus na niezgodność ustawy o lasach z Konwencją z Aarhus, ratyfikowaną przez Polskę w 2003 roku.

„Gdybyśmy mieli możliwość zaskarżenia decyzji o zwiększonej wycince w polskim sądzie administracyjnym, sprawa Puszczy Białowieskiej prawdopodobnie skończyłaby się szybciej. Naruszenie prawa jest tu ewidentne. Mógłby to rozstrzygnąć polski sąd i zaoszczędzić nam sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości UE” – komentuje Agata Szafraniuk z organizacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Oprócz prawników skargę podpisały: Greenpeace, Greenmind, Fundacja Dzika Polska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, OTOP i WWF.

Obecnie jedna czwarta terytorium Polski, obszar pokryty przez państwowe lasy, znajduje się poza kontrolą obywateli. Wynika to z luki prawnej, która polega na tym, że Plany Urządzenia Lasu (czyli dokumenty, które określają, ile drzew zostanie wyciętych w ciągu 10 lat) są przyjmowane na podstawie decyzji Ministra Środowiska, która jest traktowana jako akt wewnętrzny.

Z tego powodu nie można się od nich odwołać w sądzie administracyjnym. Niedawno potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny odrzucając skargę Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącą Puszczy Białowieskiej z związku z brakiem podstawy prawnej, by zająć się tą sprawą.

Spółeczeństwo powinno mieć możliwość zawiadomienia polskiego sądu, jeśli 10-letni plan, który określa, ile drzew wycina się w konkretnym lesie, jest niezgodny z prawem. A sąd powinien móc zająć się tą sprawą. Obecnie jest to niemożliwe.

„Lasy nie mogą być podporządkowane jedynie hodowli drewna. Są to tereny kluczowe dla zachowania większości cennych gatunków zwierząt, jak wilki, rysie czy rzadkie ptaki. Musimy rzeczywiście, a nie tylko na papierze, skutecznie chronić naszą przyrodę” – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Skarga organizacji zostanie rozpatrzona na posiedzeniu Komitetu, które odbędzie się w marcu 2018 roku.

Kontakt:



Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl

